

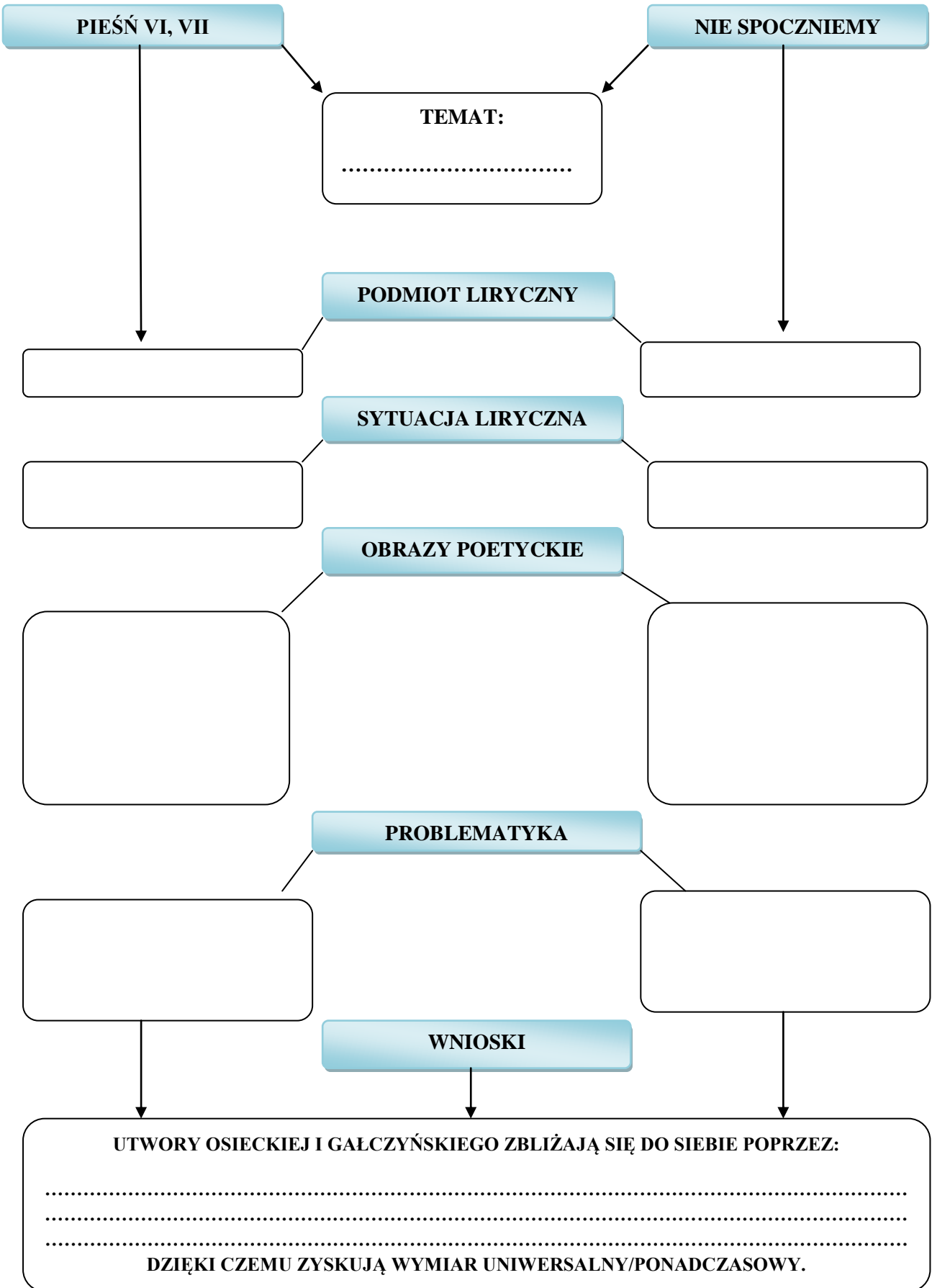
## GRUPA I

Zapoznajcie się z poniższymi utworami, a następnie przeprowadźcie ich analizę, wypełniając podany wykres.

Pracę niech umili wam muzyka:

[http://martynkaa.wrzuta.pl/audio/4NFkbDAGImK/czerwone\\_gitary\\_-\\_nie\\_spozniemy](http://martynkaa.wrzuta.pl/audio/4NFkbDAGImK/czerwone_gitary_-_nie_spozniemy)

<p><b>PIEŚŃ VI</b></p> <p>Nie jesteśmy, by spożywać urok świata, ale po to by go tworzyć i przetaczać przez czasy jak skalę złotą.</p> <p>Choćby i po razy tysiąc osaczyły nas trudności, my idziemy blaskiem bijąc w urodę maszyn i roślin.</p> <p>W poczekalniach kin srebrzystych, gdy zadymka śnieżna bredzi, nieraz siadamy strudzeni, strudzonych ludzi sąsiedzi.</p> <p>Dni i noce nami biegną, a my z nimi ku przodowi, w trudzie tworząc piękno, piękno, które znów służy trudowi.</p> <p>Z chmury zwisa śnieg z ukosa, twarz twoją w srebro przemienia. Chciałbym śnieg na twych włosach ocalić od zapomnienia.</p> <p><b>PIEŚŃ VII</b></p> <p>Cząstka pracy wykonana i znów cząstka, i znów ciastka, i znów noc, i znów od rana do cząstki dodana cząstka</p> <p>Słońce serca nam przeszywa i biją, wdzięczne blaskowi. Rękami pchamy tworzywa od bezkształtu ku kształtowi.</p> <p>Kształtami świat zaludniają do prac przyłożone dłonie Tętnią prace. Tak powstają wiersze, domy i symfonie.</p> <p>Znów noc. Jak ludzie wysocy stoją świerki. Śnieg się sypie. Gwiazdy świecą w głębi nocy jakby w głębi wielkich skrzypiec.</p>	<p><b>„Nie spoczniemy”</b></p> <p>Nieutulony w piersi żal, Bo za jedną siłą dałą - druga dal. Nie spoczniemy, nim dojdziemy, Nim zajdziemy w siódmy las. Więc po drodze, więc po drodze Zaśpiewajmy chociaż raz.</p> <p>Nienasycony w sercu głód, Bo za jednym mocnym chłodem drugi chłód. Nie spoczniemy, nim dojdziemy, Nim zajdziemy w siódmy las. Więc po drodze, więc po drodze Zaśpiewajmy jeszcze raz.</p> <p>Niewytańczony wybrzmi bal, Bo za jedną siłą dałą - druga dal. Nieuleczony uśnie ból; Za pikowym czarnym królem - drugi król.</p> <p>Niepocieszony mija czas, Bo za jednym czarnym asem - drugi as. Nie spoczniemy, nim dojdziemy, Nim zajdziemy w siódmy las. Więc po drodze, więc po drodze Zaśpiewajmy chociaż raz.</p> <p>Niewytańczony wybrzmi bal, Bo za jedną siłą dałą - druga dal. Nieuleczony uśnie ból; Za pikowym czarnym królem - drugi król.</p> <p>Czy warto było kochać nas? Może warto, lecz tą kartą źle grał czas. Nie spoczniemy, nim dojdziemy, Nim zajdziemy w siódmy las. Więc po drodze, więc po drodze Zaśpiewajmy jeszcze raz.</p>
--	--



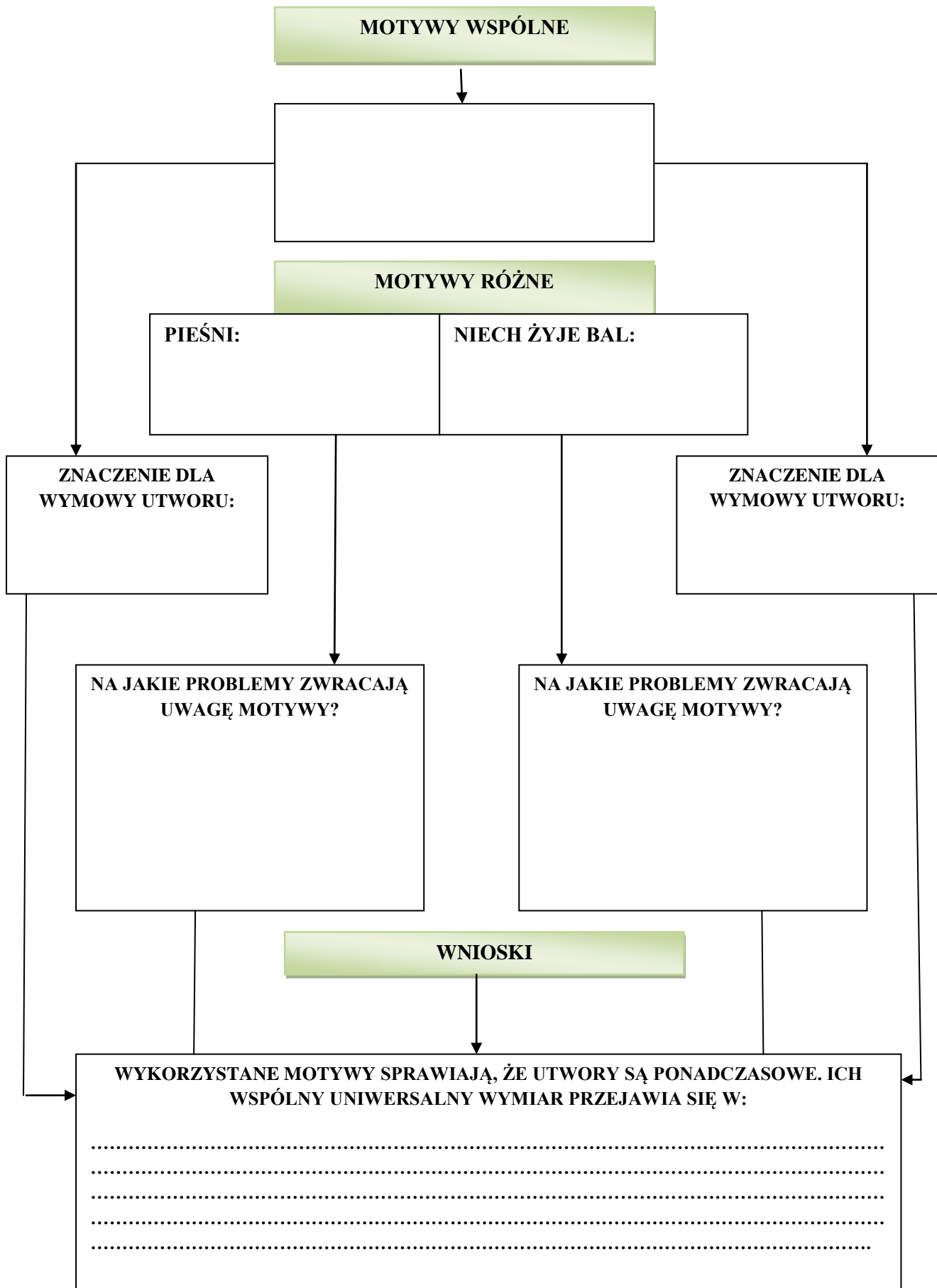
## GRUPA II

Zapoznajcie się z poniższymi utworami, a następnie przeanalizujcie ich wspólne i różne motywy, wypełniając podany wykres.

Pracę niech umili wam muzyka:

[http://tusika.wrzuta.pl/audio/0MLrHuqiG7J/maryla\\_rodowicz - niech zyje bal](http://tusika.wrzuta.pl/audio/0MLrHuqiG7J/maryla_rodowicz_-_niech_zyje_bal)

<p><b>PIEŚŃ IV</b></p> <p>Oto jest nasz dzień codzienny, nasze małe budowanie, trud uparty i niezmienny, nieustanne kształtowanie</p> <p>Słońce wschodzi i zachodzi, drzewa kwitną, liście ronia, my strumień rzeczywistości kształtujemy naszą dłońią</p> <p>Jesteśmy częstką w zespole, z niego płynie nasza siła - żeby chleb leżał na stole, a pracom lampa świeciła;</p> <p>by czas jak pochodnia płonął jednak: dzień czy mgła nocna. Stoimy przy życiu, żono, jako tkacze przy swych krosnach.</p> <p>Z dnia na dzień tkaninę tkamy wzorzystą dla pokolenia. Chciałbym i blask naszej lampy ocalić od zapomnienia.</p> <p><b>V</b></p> <p>Garniemy się do muzyki, muzyka to jest nasz festyn, kochamy trąbki i smyki, obój, klarnet i klawesyn.</p> <p>Jest w domu lichtarz nieduży z wysoką świecą szkarłatną; ona do koncertów służy, do dźwięku dodaje światło</p> <p>Ty ją zapalasz w godzinie muzycznej i płomyk świeci w chwili, gdy z głośnika płynie Koncert Brandenburski Trzeci.</p> <p>Radość jak poważny taniec przesuwa swój cień na ścianach I pada świecy pełganie na twarzy Jana Sebastiana</p> <p>Lipski kantor bardzo mile uśmiecha się z za oszklenia. Chciałbym wszystkie takie chwile ocalić od zapomnienia.</p>	<p><b>„Niech żyje bal”</b></p> <p>Życie kochanie trwa tyle co taniec fandango, bolero, bebop manna, hosanna, różaniec i szaniec i jazda i basta i stop.</p> <p>Bal to najdłuższy na jaki nas proszą, nie grają na bis, chociaż żal, zanim wiec serca upadłość ogłoszą na bal, marsz na bal</p> <p>Szalejcie aorty, ja idę na korty Roboto ty w rękach się pal Miasta nieczułe mijajcie jak porty Bo życie, bo życie to bal</p> <p>Bufet jak bufet jest zaopatrzony Zależy, czy tu, czy gdzieś tam Tańcz póki żyjesz i śmieję się do żony I pij... zdrowie dam!</p> <p>Niech żyje bal! Bo to życie to bal jest nad bale! Niech żyje bal! Drugi raz nie zaproszą nas wcale! Orkiestra gra! Jeszcze tańczą i drzwi są otwarte! Dzień warty dnia! A to życie zachodu jest warte!</p> <p>Chłoporobotnik jak boa grzechotnik z niebytu wynurza się fal, wiedzie swa mamę i tatę, i żonkę, i rusza, wyrusza na bal.</p> <p>Sucha kostucha - ta Miss Wykidajło wyłączy nam prąd w środku dnia. Pchajmy wiec taczki obłądu, jak Byron, bo raz mamy bal!</p> <p>Niech żyje bal...</p>
--	---



## GRUPA III

Zapoznajcie się z poniższymi utworami, a następnie przeanalizujcie wykorzystane w nich symbole, wybierając ze „Słownika symboli” najtrafniejsze ich interpretacje, wypełnijcie podany wykres.

Pracę niech umili wam muzyka:

[http://w946.wrzuta.pl/audio/9MBsWZpVgtL/halina\\_kunicka\\_-\\_od\\_nocy\\_do\\_nocy](http://w946.wrzuta.pl/audio/9MBsWZpVgtL/halina_kunicka_-_od_nocy_do_nocy)

<p><b>PIEŚŃ I</b></p> <p>Gdy próg domu przestępujesz. To tak jakby noc sierpniowa zaszumiała wśród listowia, a ty przodem postępujesz.</p> <p>A za tobą cienie ptasie, szczygieł, gil i inne ptaki. Świecisz światłem wielorakim od sierpniowej nocy jaśniej.</p> <p>Bo ty jesteś ornamentem na gmachu nocy, jej księżycem Przesypujesz światła w rękę z namaszczeniem jak pszenicę.</p> <p>U twych ramion płaszcz powisa krzykliwy, z leśnego ptactwa, długi przez cały korytarz, przez podwórze, aż gdzie gwiazda</p> <p>Venus. A tyś lot i górność chmur, blask wody i kamienia. Chciałbym oczu twoich chmurność ocalić od zapomnienia.</p> <p><b>II</b></p> <p>Pochylony nad mym stołem we wschodzącej zorzy łunie ręce twoje opisuję, serce twoje opisuję;</p> <p>smak twych ust jak morwa cierpki i głosu pochmurną słodycz, i uszy twe jak wysepku, które z dala widział Odys.</p> <p>Ten obok jest twoją twarzą, ten horyzont, ta akacja. Pióro maczam w kałamarzu i litery wyprowadzam.</p> <p>Niech staną rządęk przy rządęku jak ptaki złote i modre, by z najprawdziwszego wątku powstał najprawdziwszy portret.</p> <p>Minął dzień. Wciąż prędeż, prędeż szybuje czas bez wytchnienia. A ja chciałbym twoje rece ocalić od zapomnienia.</p> <p><b>PIEŚŃ VIII</b></p> <p>Na moście Poniatowskiego wiatr śnieg ukośnie rozkłada Na moście Poniatowskiego</p>	<p><b>„Od nocy do nocy”</b></p> <p>Nim las, nim kłos, nim noc dojrzeje, ktoś wygra los, ktoś porzuci nas. Nasz dom, nasz ład zniknie gdzieś, odpłynie w dal biała wieś, będziemy snem, zorzą zórz, morskim dnem i gwiazdą.</p> <p>Pokochaj mnie z całych sił, pokochaj mnie na sto lat. Pokochaj mnie, jakbyś był tak młody, jak był dawniej świat.</p> <p>Już zielenieje sad po burzy, nim roztopimy się w podroży. Ty kochaj mnie od nocy, do nocy, aż po noc.</p> <p>Nim kłos, nim las, nim noc dojrzeje, masz jeszcze czas, by pokochać mnie. Bo jak to jest, jak to tak, że wędnie bez, cichnie ptak, zegary tak śpieszą się, biegną dnie i noce.</p> <p>Pokochaj mnie, lesie mój, kochajcie mnie, ranne mgły, darujcie mi biały strój, tak mało już nocy i dni.</p> <p>Znów zielenieje sad po burzy, nim roztopimy się w podroży, ty kochaj mnie od nocy, do nocy, aż po noc.</p>
---	---

## KARTY PRACY

<p>śniegiem kurzy balustrada.</p> <p>Latarnia w oczy nas razi, ośnieżona do połowy, Niewiele ludzi zgromadził przystanek autobusowy:</p> <p>Tylko nas dwoje. Stoimy przy tym przystanku nad rzeką - dwoje ludzi w głębi zimy jak w głębi lasu białego</p> <p>Parę by tu wron postawić, tak ze trzy, pośrodku jezdni, poobracać je dziobami ku sobie, na śniegu gwiezdnym.</p> <p>Niechby stały. Wiatr niech wionie wzdłuż i chmurom twarze zmienia. Chciałbym i te trzy łby wronie ocalić od zapomnienia.</p>	
---	--

### ZNACZENIE SYMBOLI WG „SŁOWNIKA SYMBOLI” W. KOPALIŃSKIEGO:

<b>PTAK</b> - twórca, duch, nieśmiertelność, szczęście	<b>ŚWIATŁO</b> - wieczność, duch, życie, chwała	<b>KSIĘŻYC</b> - opieka, stałość, wyobraźnia	<b>GWIAZDA</b> - marzenie, ideał, szczęście, nadzieja	<b>CHMURA</b> - Opatrzność, prawda, przemijanie, tajemnica	<b>WODA</b> - przemijanie, życie, zmienność, odrodzenie
<b>RĘKA</b> - przyjaźń, , dar, gościnność, zdrada, praca	<b>PIÓRO</b> - twórczość, wzniosłość, nieśmiertelność, poezja	<b>MOST</b> - wierność, stałość, życie, wybór	<b>LATARNIA</b> - wiedza, prawda, mądrość	<b>RZĘKA</b> - strata , życie, śmierć, siła, przemijanie	<b>LAS</b> - tajemnica, błądzenie, schronienie, marzenie, chaos
<b>ZEGAR</b> - czas, życie, śmierć, narodziny	<b>MGŁA</b> - zapomnienie, niepewność, niestałość, nadzieja	<b>KAMIEŃ</b> - kara, nieczułość, pamięć, troska	<b>ZORZA</b> - nadzieja, grzech, śmierć, sumienie	<b>BURZA</b> - odrodzenie, ożywienie, zło, niesnaski	<b>KŁOS</b> - życie, pełnia, bogactwo, Bóg

**PIEŚNI I, II, VIII**

**ZNACZENIE  
SYMBOLI**

**OD NOCY DO NOCY**

**I**

PTAK

ŚWIATŁO

KSIEŻYC

GWIAZDA

CHMURA

WODA

KAMIEŃ

**II**

ZORZA

REKA

OBŁOK

PIÓRO

PTAK

**VIII**

MOST

LATARNIA

RZEKA

LAS

WRONA

LAS

KŁOS

GWIAZDA

BURZA

PTAK

ZEGAR

MGŁA

SAD

ZORZA

**ZNACZENIE SYMBOLI DLA  
WYMOWY UTWORÓW**

**WNIOSKI**

**UTWORY OSIECKIEJ I GAŁCZYŃSKIEGO POŁĄCZYŁY SYMBOLE, DZIĘKI KTÓRYM STAŁY SIĘ ONE  
PONAD CZASOWE. ICH UNIwersALNY WYMIAR POLEGA NA:**

.....  
.....  
.....

## GRUPA IV

O kunszcie artystycznym utworu poetyckiego świadczą między innymi zastosowane w nim środki artystyczne. Porównajcie warstwę artystyczną poniższych tekstów, wypełniając podany wykres.

Pracę niech Wam umili muzyka:

[http://www.youtube.com/watch?v=yVFJHWP6\\_2M](http://www.youtube.com/watch?v=yVFJHWP6_2M)

<p><b>PIEŚŃ IX</b></p> <p>Piszę ten list, moja droga, z leśniczówki, w chwili takiej, gdy stoi lampa naftowa na pudle od kostek maggi</p> <p>W pokoju nie ma nikogo. Zmierzch. Zegarek tyka lekko. Drzwi się otwały. Na progu staje matka leśniczego.</p> <p>Zatroskana, zatroskana, cała w cieniach od zgrzyoty. Mówi: "Znowu proszę pana, słyszać w chmurach samoloty.</p> <p>Ja się, proszę pana, nie znam, ale to wielka maszyna. Ja wiem, że to nic, a jednak groźny czas się przypomina."</p> <p>Matko, podnieś pięść do góry, miliard tych pięści ma ziemia. Chciałbym na czole twym chmury ocalić od zapomnienia.</p> <p><b>X</b></p> <p>Wybaczcie mi, ludzie, jeśli w tych pieśniach dałem tak mało, że nie takie niosę pieśni, jakie by nieść należało;</p> <p>że tyle tu tych piękności, ptaków, różnych pobrzękadeł, złocistości, srebrzystości, księżyców, Bachów i światel.</p> <p>Cóż, kocham światło. Promieniem, jak umiem, wiersze obdzielam. O gdym mógł, obym zmienił cały świat w jeden kandelabr.</p> <p>Myślę, że po to są wiersze, ich ruch ku sercu człowieka, by szerzej szła, coraz szerzej przez kontynenty jutrzeńka.</p> <p>światłami po wszystkich placach, światłami w każdej ulicy, ta Eos różanopalcu z dumną twarzą robotnicy.</p> <p>Jesteśmy wpół drogi. Droga pędzi z nami bez wytchnienia. Chciałbym i mój ślad na drogach ocalić od zapomnienia.</p>	<p><b>„Kiedy mi przyjdzie zasnąć na dłużej”</b></p> <p>Kiedy mi przyjdzie mi zasnąć na dłużej, Nim zasnę w porze snu. Nie zatrzymuj mnie, Nie odmów podróży Jest pora snu, pora bzu, pora snu, pora bzu.</p> <p>Nim się wszystkim śmiechy wyśmieją, Nim z oczu spłyną wszystkie łzy W dal odejdę z tą jasną nadzieją Ze była, byłam w środku tym.</p> <p>Kiedy mi przyjdzie mi zasnąć na dłużej, Nim zasnę w porze snu. Nie zatrzymuj mnie, Nie odmów podróży Jest pora snu, pora bzu, pora snu, pora bzu.</p> <p>Nim się wszystkie muzyczki wytańczą, Nim się dopali serca żar.</p>
--	--



**WARTSTWA ARTYSTYCZNA TEKSTÓW A. OSIECKIEJ I K. I. GAŁCZYŃSKIEGO**

**PIEŚŃ IX, X**

**APOSTROFA**

**EPITETY**

**SYMBOLE**

**ELIPSA**

**METAFOREY**

**KIEDY MI PRZYJDZIE  
ZASNAĆ NA DŁUŻEJ**

**ANAFORA**

**EPITETY**

**ALITERACJA**

**METAFOREY**

**SYMBOLE**

**PARALELIZM**

**FUNKCJE ŚRODKÓW ARTYSTYCZNYCH (WSPÓLNE), ZBLIŻAJĄCE  
UTWORY POD WZGLĘDEM ARTYSTYCZNYM I TEMATYCZNYM:**

.....  
.....

**WNIOSKI**

**UTWORY OSIECKIEJ I GAŁCZYŃSKIEGO OPERUJĄC ZBLIŻONYMI ŚRODKAMI ARTYSTYCZNYMI  
CZYNIAJĄ ICH WYMOWĘ PONADCZASOWĄ. ICH UNIWERSALNY WYMIAR POLEGA NA;**

.....  
.....  
.....  
.....

## GRUPA V

Symbolika kolorów decyduje często o nastroju i wymowie tekstu. Zwracał na to uwagę wybitny poeta T. S. Eliot. Dzięki „pamięci kolorystycznej Mickiewicza” powstał „Pan Tadeusz”. Przyporządkujcie kolorom w utworach Gałczyńskiego i Osieckiej najtrafniejsze, według Was, znaczenia i wypełniając podany wykres, odnajdźcie ich wspólne, ponadczasowe wartości.

Pracę niech umili Wam muzyka:

[http://oszin.wrzuta.pl/playlista/0vKWwT37f6V/seweryn\\_krajewski](http://oszin.wrzuta.pl/playlista/0vKWwT37f6V/seweryn_krajewski)

PIEŚŃ II	PIEŚŃ V	PIEŚŃ VI	PIEŚŃ VIII	PIEŚŃ X
<p>Pochylony nad mym stołem we wschodzącej zorzy łunie ręce twoje opisuję, serce twoje opisuję;</p> <p>smak twych ust jak morwa cierpki i głosu pochmurną słodycz, i uszy twe jak wysepku, które z dala widział Odys.</p> <p>Ten obok jest twoją twarzą, ten horyzont, ta akacja. Pióro maczam w kałamarzu i litery wyprowadzam.</p> <p>Niech staną rządę przy rządę jak ptaki złote i modre, by z najprawdziwszego wątku powstał najprawdziwszy portret.</p> <p>Minął dzień. Wciąż prędeż, prędeż szybuje czas bez wytchnienia. A ja chciałbym twoje rece ocalić od zapomnienia.</p>	<p>Garniemy się do muzyki, muzyka to jest nasz festyn, kochamy trąbki i smyki, obój, klarnet i klawesyn.</p> <p>Jest w domu lichtarz nieduży z wysoką świecą szkarłatną; ona do koncertów służy, do dźwięku dodaje światło</p> <p>Ty ją zapalasz w godzinie muzycznej i płomyk świeci w chwili, gdy z głośnika płynie Koncert Brandenburski Trzeci.</p> <p>Radość jak poważny taniec przesuwa swój cień na ścianach I pada świecy pełganie na twarzy Jana Sebastiana</p> <p>Lipski kantor bardzo mile uśmiecha się zza oszklenia. Chciałbym wszystkie takie chwile ocalić od zapomnienia.</p>	<p>Nie jesteśmy, by spożywać urok świata, ale po to by go tworzyć i przetaczać przez czasy jak skalę złotą.</p> <p>Choćby i po razy tysiąc osaczyły nas trudności, my idziemy blaskiem bijąc w urodę maszyn i roślin.</p> <p>W poczekalniach kin srebrzystych, gdy zadymka śnieżna bredzi, nieraz siadamy strudzeni, strudzonych ludzi sąsiedzi.</p> <p>Dni i noce nami bieżą, a my z nimi ku przodowi, w trudzie tworząc piękno, piękno, które znów służy trudowi.</p> <p>Z chmury zwisa śnieg z ukosa, twarz twoją w srebro przemienia. Chciałbym śnieg na twych włosach ocalić od zapomnienia.</p>	<p>Na moście Poniatowskiego wiatr śnieg ukośnie rozkłada Na moście Poniatowskiego śniegiem kurzy balustrada.</p> <p>Latarnia w oczy nas razi, ośnieżona do połowy, Niewiele ludzi zgromadził przystanek autobusowy:</p> <p>Tylko nas dwoje. Stoimy przy tym przystanku nad rzeką - dwoje ludzi w głębi zimy jak w głębi lasu białego</p> <p>Parę by tu wron postawić, tak ze trzy, pośrodku jezdni, poobracać je dziobami ku sobie, na śniegu gwiazdnym.</p> <p>Niechby stały. Wiatr niech wionie wzdłuż i chmurom twarze zmienia. Chciałbym i te trzy łby wronie ocalić od zapomnienia.</p>	<p>Wybaczcze mi, ludzie, jeśli w tych pieśniach dałem tak mało, ze nie takie niosę pieśni, jakie by nieś należało;</p> <p>że tyle tu tych piękności, ptaków, różnych pobrzękań, złocistości, srebrzystości, księżyców, Bachów i światel.</p> <p>Cóż, kocham światło. Promieniem, jak umiem, wiersze obdzielam. O gdybym mógł, obym zmienił cały świat w jeden kandelabr.</p> <p>Myślę, że po to są wiersze, ich ruch ku sercu człowieka, by szerzej szła, coraz szerzej przez kontynenty jutrzeńka.</p> <p>światłami po wszystkich placach, światłami w każdej ulicy, ta Eos różanopalka z dumną twarzą robotnicy.</p> <p>Jesteśmy wpół drogi. Droga pędzi z nami bez wytchnienia. Chciałbym i mój ślad na drogach ocalić od zapomnienia.</p>

**ZNACZENIE KOLORÓW WG „SŁOWNIKA SYMBOLI” W. KOPALIŃSKIEGO:**

<b>ZŁOTY</b>	najwyższe wartości, boskość, nieśmiertelność, chwała, sfera ducha, doskonałość, godność, majestat, bogactwo, obfitość, żywotność, szlachetność
<b>MODRY</b>	niebo, spokój, duchowość, prawda, harmonia, niewinność, nadzieja, wolność, miłość, wiara
<b>SZKARŁATNY</b>	energia, zapal, odwaga, gniew, miłość, szczęście, los, natchnienie, działanie, twórczość, poświęcenie, cierpienie, walka, współczucie
<b>SREBRNY</b>	sprawiedliwość, radość, pokój, niewinność, czyste sumienie, dusza, wartości duchowe, mądrość, wiedza, podstęp, zdrada
<b>BIAŁY</b>	doskonałość, duchowość, uświęcenie, chwała, świętość, bezinteresowność, szlachetność, szczerłość, pokój, wieczność
<b>SINY</b>	zmartwychwstanie, żaloba, cierpienie, samotność, obojętność, przeciętność, bezbarwność, jednostajność, brak perspektyw, niepewność
<b>CZARNY</b>	zło, strach, niebezpieczeństwo, obłuda, tragedia, grzech, żaloba, milczenie, bierność, niewiedza, smutek
<b>ZIELONY</b>	życie, odrodzenie, nadzieja, harmonia, wiara, wierność, nieśmiertelność, radość, młodość

